

Modelowanie żuchwy

Obecnie trendy jest posiadanie odpowiednio wymodelowanej linii żuchwy. Oczekuje się takiej budowy dolnego piętra twarzy, gdzie wyraźnie odgraniczone jest ono od szyi, nie występują tzw. chomiki i nie ma drugiego podbródka, a kąt kości znajdujących się przy płatkach uszu jest wyraźnie zaznaczony. Jak można wymodelować żuchwę i uzyskać taki efekt?

Lek. Marek Wasiluk

Otym, czy wyglądamy młodo w znacznym stopniu decyduje wygląd dwóch okolic twarzy – górnych powiek oraz linii żuchwy. Natomiast na atrakcyjny „look face” wpływają głównie odpowiednie proporcje tej części ciała, a także układ oczu oraz anatomia dolnej partii twarzy. Linia żuchwy ma więc istotne znaczenie w odbiorze naszego wyglądu, jako estetyczny.

Nie dziwi więc, że zabiegi modelowania żuchwy stały się bardzo popularne zarówno wśród młodych, jak i starszych pacjentów. Trend dodatkowo podbija fakt, że z zabiegów tego typu w ostatnich latach bardzo chętnie korzystają znane postaci ze świata mody i showbiznesu. Jest to jednak dość trudna procedura, szczególnie jeśli chcemy uzyskać naturalny i trwały efekt.

Sprawa nie jest łatwa

Z moich obserwacji wynika, że najczęściej linię żuchwy modelują głównie osoby, które tak naprawdę mają ją ładną i tylko zostaje ona zaostzona. Swoją drogą – czasami za bardzo. I to jest stosunkowo proste. Jeśli jednak pacjent ma większe problemy z tą częścią twarzy to wymaga bardziej skomplikowanego planu zabiegowego. Ważna jest tu dobra diagnoza, kwalifikacja do odpowiednich zabiegów (często nieco bardziej inwazyjnych) i posiadanie przez lekarza odpowiednich umiejętności oraz zaplecza metod terapeutycznych. Nie każdy gabinet potrafi temu sprostać.

Problemy linii żuchwy

Naturalny kanon piękna zakłada, że układ młodej twarzy ma postać odwróconego trójkąta, gdzie linia żuchwy wyraźnie odgranicza ją od szyi, biegnąc od bródki w dwóch kierunkach do uszu i jest linią prostą, do tego dość długą.

Zarówno młodsze jak i starsze osoby mogą mieć problem z za mało wykształconą kością żuchwy, przez co nie występuje u nich tak ostre odgraniczenie linii twarzy od szyi jak wymaga kanon. Poza tym, w tej części twarzy, jak i poniżej w podbródku, może występować nadmiar tkanki tłuszczowej, co również niekorzystnie zmienia estetykę linii żuchwy.

Na domiar złego, wraz z wiekiem, ta część twarzy ulega przebudowie. Tkanki znajdujące się powyżej wiotczeją i opadają pod wpływem działania grawitacji, kości zanikają, podobnie jak tkanka tłuszczowa i mięśnie w górnych częściach policzka, przez co trójkąt młodości przyjmuje postać piramidy starości. Dolne piętro twarzy nie przypomina więc już wierzchołka, a raczej coraz bardziej spłaszczają się i powstają na nim wyraźne obwiśnięcia w postaci tzw. „chomików”. Jeśli więc jest się osobą, która już w młodości miała słabo zarysowaną linię żuchwy, z wiekiem problem będzie nasilony i tym bardziej trudny do skorygowania. Dlatego strategię zabiegowe muszą być różne, w zależności od potrzeb i zaawansowania problemów.

Zabiegi modelujące linię żuchwy

U osób młodych, po dobrej analizie przypadku, strategia zabiegowa polega zwykle

na usunięciu tkanki tłuszczowej i zaostreniu linii żuchwy.

Pierwszy etap wykonuje się za pomocą zabiegów lipolizy iniekcyjnej lub liposukcji. Lipoliza iniekcyjna jest mniej inwazyjna, ale również mniej skuteczna. Powinna być stosowana u osób z niewielkim nagromadzeniem tkanki tłuszczowej.

W drugim kroku linia żuchwy wyostrena jest za pomocą wypełniaczy lub silnych stymulatorów objętościowych – polikaprolaktonu lub hydroksypatytu wapnia. Najczęściej proponuje się pacjentom kwas hialuronowy, ale w tej okolicy nie jest on optymalnym preparatem.

Kwas hialuronowy jest ciężki i nie zawsze utrzymuje się w tkance tak jak powinien. W takim miejscu może ściągać skórę w dół. Trudno jest więc za jego pomocą uzyskać ostrość i wyrazistość linii żuchwy zachowując naturalność i trwałość efektu.

Osobiście niechętnie stosuję ten wypełniacz, jeśli już, to tylko w okolicy kąta żuchwy. Do zaostrenia linii żuchwy preferuję polikaprolakton. Trzeba jednak pamiętać, że jest to stymulator który pobudza wytwarzanie naturalnej tkanki, daje więc trwałe efekty i dlatego zabiegi nim wykonywane muszą być bardzo precyzyjne. Procedura może wymagać podawania preparatu w mniejszych ilościach, ale za to kilka razy. Efekty pojawiają się po kilku miesiącach – tyle czasu trzeba do wytworzenia endogenego kolagenu. Po tym okresie możemy poprawiać dalej kształt żuchwy.

U młodych osób bardzo często, dla najlepszego efektu, równolegle należy wymodelo-

wać bródkę, szczególnie gdy jest ona cofnięta. Można wykonać kamuflaż tymi samymi zabiegami i dzięki temu poprawić kompleksowo wygląd całego dolnego odcinka twarzy.

Innym zabiegiem uzupełniającym jest podanie toksyny botulinowej, głównie w mięśnie żwaczy i w linii żuchwy, w celu uniesienia, wyszczuplenia i uzyskania jeszcze bardziej trójkątnego kształtu twarzy.

Zabiegi w starszym wieku

Natomiast u osób starszych, które mają już widoczne objawy starzenia i problem jest bardziej złożony, należy wykorzystać najpierw metody odmładzające – liftingujące i unoszące skórę, repositionujące przemieszczone tkanki. Strategia zabiegowa powinna być zależna od wieku i nasilenia objawów i zawsze indywidualnie dobrana do danej osoby.

Polecam zastosowanie w tym celu trzech metod: HIFU, radiofrekwencji mikroigłowej i stymulatora objętościowego.

Pierwsze dwa zabiegi powodują silne obkurczenie istniejących włókien kolagenowych i stymulują proces wytwarzania nowych. W efekcie tkanka mocno się zagęszcza, napina i dzięki temu unosi. Zabiegi wymagają umiejętnego wykonania i serii 2-3 powtórzeń, w ostępach kilku tygodni. Następnie należy wykonać procedury takie jak w przypadku ludzi młodych, czyli pozbyć się tkanki tłuszczowej i zaostrić linię żuchwy stosując stymulator objętościowy oraz toksynę botulinową. ■



Lek. Marek Wasiluk

– lekarz medycyny estetycznej, MSc Aesthetic Medicine, MBA, właściciel warszawskiej kliniki L'experta.

www.lexperta.pl

